

Sygn. akt II K 833/17

PR 2 Ds. 544.2017

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2018 r.

### **Sąd Rejonowy w Kole w II Wydziale Karnym w składzie:**

Przewodniczący: SSR Konrad Łęgoszewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Aldona Zielińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kole – P. W.

po rozpoznaniu w dniach: 15 lutego 2018 r., 22 marca 2018 r. i 23 kwietnia 2018 r. sprawy

**K. H., ur. (...) w P.,**

**syna R. i C. zd. T.**

**oskarżonego o to, że**

w dniu 24 sierpnia 2017 roku w miejscowości W., gm. W., pow. (...), woj. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując po drodze wojewódzkiej nr (...) zespołem pojazdów m-ki U. (...) o nr rej. (...) wraz z niewłaściwie oświetlonym, bez wymaganych elementów odblaskowych, w tym tablic wyróżniających, rozrzutnikiem obornika m-ki A. załadowanym obornikiem przesłaniającym oświetlenie znajdujące się na tylnej części ciągnika doprowadził do najechania na jego tył przez jadący prawidłowo, w tym samym kierunku motocykl m-ki K. o nr rej. (...) kierowany przez A. C. (1) w następstwie czego kierujący motocykla doznał obrażeń wielonarządowych z rozfragmentowaniem kości sklepienia i podstawy czaszki, rozerwaniem opon mózgowordzeniowych, naczyń mózgowych, rozfragmentowaniem tkanek mięśnia sercowego w obrębie prawej i lewej komory, wątroby i śledziony, stłuczeniem nerek i przestrzeni zaotrzewnowej skutkującej zgonem

**tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 i § 2 k.k.**

1. Oskarżonego K. H. uznaje za winnego tego, że w dniu 24 sierpnia 2017 roku w miejscowości W., gm. W., w woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując po drodze wojewódzkiej nr (...) zespołem pojazdów złożonym z ciągnika rolniczego m-ki U. (...) o nr rej. (...) wraz z nieposiadającym żadnego oświetlenia i bez wymaganych elementów odblaskowych, w tym tablic wyróżniających, rozrzutnikiem obornika m-ki A., przesłaniającym oświetlenie znajdujące się na tylnej części ciągnika, a który był załadowany obornikiem, doprowadził do najechania na jego tył przez jadący prawidłowo, w tym samym kierunku motocykl m-ki K. o nr rej. (...) kierowany przez A. C. (1), w następstwie czego kierujący motocyklem doznał obrażeń wielonarządowych, między innymi: rozfragmentowania kości sklepienia i podstawy czaszki, rozerwania opon mózgowordzeniowych, naczyń mózgowych, rozfragmentowania tkanek mięśnia sercowego w obrębie prawej i lewej komory, rozfragmentowania wątroby i śledziony, obustronnego masywnego stłuczenia płuc, stłuczenia nerek i przestrzeni zaotrzewnowej, skutkujących jego zgonem na miejscu zdarzenia, to jest popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 i § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierza mu karę 1 (jeden) roku pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych kat. T prawa jazdy na okres 1 (jeden) roku.

3. Na podstawie art. 43 § 3 k.k. zobowiązuje oskarżonego do zwrotu dokumentu prawa jazdy w terminie 14 (czternaście) dni od dnia uprawomocnienia się wyroku do organu, który wydał dokument uprawniający do prowadzenia pojazdów.
4. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądza od oskarżonego K. H. na rzecz pokrzywdzonych A. C. (2) i J. C. (1) nawiązki w kwotach po 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych.
5. Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego K. H. na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. C. (2) i J. C. (1) kwoty po 1.776 (tysiąc siedemset siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.
6. Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w wysokości 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

## UZASADNIENIE

W dniu (...) syn oskarżonego K. M. H. wywoził obornik od J. S. (1) w miejscowości K.. W gospodarstwie (...) był z dwoma ciągnikami – do jednego był doczepiony ładowacz, a drugim z rozrzutnikiem wywoził obornik z gospodarstwa. Prace u J. S. (1) M. H. (1) zakończył około godz. 19.00, po czym zjadł tam posiłek. Następnie pojechał ciągnikiem z ładowaczem do J. S. (2) w B., gdzie miał również wywozić obornik. Tam zostawił ciągnik z ładowaczem i J. S. (2) przywiózł go do J. S. (1) po ciągnik z rozrzutnikiem. Po powrocie do gospodarstwa (...) załadował obornik na rozrzutnik i zawiózł go na pole uprawne w J.. Następnie wrócił, załadował drugi raz rozrzutnik obornikiem i gdy już zamierzał wyjeżdżać z gospodarstwa (...) przyjechał do ojciec – oskarżony K. H. sprawdzić czy w rozrzutniku działa prawidłowo łożysko, które było uszkodzone. Oskarżony K. H. wsiadł i usiadł za kierownicą ciągnika marki U. nr rej. (...), do którego był doczepiony rozrzutnik, a jego syn usiadł z boku w ciągniku. W ciągniku były włączone światła przednie i tylne. Rozrzutnik natomiast nie miał żadnego oświetlenia. Po wyjechaniu z gospodarstwa (...) oskarżony wyjechał na drogę wojewódzką nr (...) w kierunku P.. Było już po godzinie 21.00 i było ciemno. Wymienioną drogą wojewódzką w przeciwnym kierunku jechał D. B. kierując samochodem marki V. (...) ze swym kolegą K. C.. Przejeżdżając przez W. B. i C. zobaczyli podwójne światła. Początkowo myśleli, że to samochód, ale później zorientowali się, że to ciągnik. W tym czasie zauważyli, że do ciągnika z tyłu zbliża się motocykl. Motocyklem tym marki K. nr rej. (...) kierował A. C. (1). Kiedy osoby jadące V. (...) mijaly ciągnik rolniczy oskarżonego jadący na przeciwległym pasie, usłyszeli jak kierowca motocykla zwalnia manetkę gazu, a następnie usłyszeli huk i słup ognia. Wówczas D. B. zatrzymał samochód i pobiegł z gaśnicą do źródła ognia, a K. C. zadzwonił na numer alarmowy.

Kiedy oskarżony K. H. z synem M. mijali samochód D. B. w miejscowości W. nagle poczuli silne uderzenie z tyłu aż ciągnik zaczął zjeżdżać w lewą stronę. Oskarżony wyprowadził ciągnik na prostą i zahamował. Gdy się zatrzymał M. H. (1) wysiadł z ciągnika i poszedł zobaczyć co się stało. Zobaczył, że na drodze za rozrzutnikiem pali się motocykl. Na miejsce doszedł też oskarżony K. H., a następnie przyjechały wezwane służby.

W wyniku tego zdarzenia drogowego kierowca motocykla – A. C. (1) doznał obrażeń ciała w postaci obrażeń wielonarządowych między innymi: rozfragmentowania kości sklepienia i podstawy czaszki, rozerwania opon mózgowordzeniowych, naczyń mózgowych, rozfragmentowania tkanek mięśnia sercowego w obrębie prawej i lewej komory, rozfragmentowania wątroby i śledziony, obustronnego masywnego stłuczenia płuc, stłuczenia nerek i przestrzeni zaotrzewnowej. Przybyły na miejsce zespół karetki pogotowia stwierdził zgon A. C. (1) na miejscu zdarzenia.

Do zdarzenia doszło na drodze wojewódzkiej (...), w miejscowości W. na jezdni dwukierunkowej, przebiegającej w linii prostej, o nawierzchni asfaltowej o dwóch pasach ruchu. Jest to odcinek drogi na obszarze niezabudowanym z dopuszczalną prędkością 90 km/h. Szerokość jezdni wynosi ogółem 6 metrów. W czasie, kiedy doszło do zdarzenia jezdni była w dobrym stanie technicznym i posiadała oznakowanie poziome w postaci linii pojedynczej przerywanej

(P-1) biegnącej w osi jezdni oraz linii krawędziowych przerywanych. W chwili zdarzenia w dniu 24 sierpnia 2017 r. około godz. 21.25 było już ciemno, bez opadów, a ten odcinek drogi nie jest oświetlony latarniami ulicznymi.

W wyniku zdarzenia motocykl marki K. został całkowicie zniszczony, gdyż w wyniku zderzenia i następnie pożaru nastąpiła deformacja nadwozia która uległa częściowemu spaleniu. W rozrzutniku deformacji uległ dyszel zaczepu, zdeformowana została tylna rolka rozrzutowa z osią wałka oraz uszkodzone zostało mocowanie z przekładnią łańcucha napędowego. W ciągniku deformacji uległ zaczep tylny dolny. Ciągnik oskarżonego H. posiada sprawne przednie światła mijania i tylne światła mijania oraz dodatkowe światło górne, a nadto lewe światło pozycyjne (na błotniku). Nie działają natomiast kierunkowskazy, światła drogowe oraz tylne światło „stop”. Rozrzutnik natomiast nie posiada żadnego oświetlenia. Posiada jedynie dwa elementy odblaskowe z lewej strony pojazdu, które są słabo widoczne z powodu zabrudzenia.

Oskarżony K. H. ma aktualnie 49 lat. Jest żonaty i ma dwoje dorosłych dzieci. Utrzymuje się z prowadzonego gospodarstwa rolnego o powierzchni około 50 ha. Oskarżony nie był dotychczas karany za przestępstwa.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- wyjaśnień oskarżonego K. H. (k. 225-225v w zw. z k. 183-185),

- zeznań świadków: J. C. (1) (k. 226 w zw. z k. 109-110), J. S. (1) (k. 226 w zw. z k. 165-166), D. B. (k. 227-227v w zw. z k. 18-19, 168-169), K. C. (k. 227v w zw. z k. 21-22, 171-172), J. S. (2) (k. 245v)

- częściowo zeznań świadka M. H. (1) (k. 226v-227 w zw. z k. 24-25)

- opinii technicznej ciągnika rolniczego z rozrzutnikiem obornika i motocykla oraz opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych biegłego T. D. wraz ustną opinią uzupełniającą i opinią ustną złożoną na rozprawie (k. 114-135, 137-164, 248-249),

a ponadto w oparciu o dokumenty i protokoły dołączone do akt i ujawnione na rozprawie głównej, a mianowicie: protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 2-3), protokołów oględzin pojazdów (k. 4-9), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości oskarżonego (k. 11-12), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości świadka M. H. (k. 13-14), protokołu oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok pokrzywdzonej A. C. (k. 41-47), szkicu miejsca zdarzenia z dokumentacją fotograficzną (k. 50-71), opinii co do zawartości alkoholu we krwi A. C. (k. 72), opinii co do zawartości alkoholu we krwi oskarżonego (k. 75), opinii Zakładu Medycyny Sądowej UM w P. co do zawartości substancji psychoaktywnych i alkoholu we krwi A. C. (k. 97), karty karnej oskarżonego (k. 220), kopii akt ewidencyjnych kierowcy A. C. (k. 233).

Oskarżony K. H., zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jaki i przed Sądem przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Na rozprawie oskarżony dodał, że był kontrolowany przez policjantów i oni zwrócili mu jedynie uwagę na kapiący obornik, a nie na brak oświetlenia. Nadto wskazał, że po zdarzeniu był u ojca pokrzywdzonego – J. C. (1), aby przeprosić, ale ten rzucił w jego kierunku młotkiem. Odnosząc się do zdarzenia oskarżony wskazał, że drogą wojewódzką przejechał odcinek jedynie około 1 km i na tym odcinku wyprzedzały go dwa pojazdy, które nie dawały znaków, że coś jest nie tak.

Powyższymi wyjaśnieniami oskarżonego Sąd dał wiarę. W istocie cały zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza bowiem, że to oskarżony K. H. kierował w chwili zdarzenia ciągnikiem z nieoświetlonym rozrzutnikiem i swym zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu z art. 177 § 1 i § 2 k.k. Generalnie więc stwierdzenie oskarżonego, że przyznaje się do zarzucanego czynu jest wiarygodne i znajduje potwierdzenie zarówno w świetle treści zeznań świadków oraz na tle innych dowodów, a w szczególności opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych.

Co prawda nie można wykluczyć, że tak jak stwierdził oskarżony gdy jechał już drogą wojewódzką to wyprzedziły go dwa pojazdy – choć inni uczestnicy ruchu nie pamiętali takiej okoliczności – ale fakt, że miały nie dawać znaków, że

coś jest nie tak nie ma żadnego znaczenia, skoro bezspornie rozrzutnik nie miał żadnego oświetlenia. Ta okoliczność w żaden sposób nie usprawiedliwia czy umniejsza odpowiedzialności oskarżonego.

Co do faktu prowadzenia ciągnika z rozrzutnikiem wyjaśnienia oskarżonego potwierdzają zeznania świadka M. H. (1), który przyznał, że tego dnia popołudniu i wieczorem to on pracował tym ciągnikiem, ale ojciec – oskarżony K. H. zmienił go przed kursem, który zakończył się zdarzeniem drogowym. Dalej świadkowie D. B. i K. C. co prawda nie widzieli kierowcy ciągnika, to potwierdzili, że oskarżony i jego syn byli na miejscu zdarzenia.

Co do wypełnienia znamion czynu z art. 177 § 1 i § 2 k.k. podstawowe znaczenie w tym zakresie miała opinia biegłego co do stanu technicznego pojazdów biorących udział w tym zdarzeniu oraz opinia z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych.

Biegły T. D. (2) w opinii dotyczącej stanu technicznego pojazdów biorących udział w zdarzeniu po zbadaniu stanu technicznego tych pojazdów wskazał, że w istocie przyczyną wystąpienia przedmiotowego zdarzenia drogowego z dnia 24 sierpnia 2017 r. nie była nagła awaria lub wcześniejsze uszkodzenia podstawowych układów mających bezpośredni lub pośredni wpływ na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Innymi słowy zarówno ciągnik rolniczy, jak i rozrzutnik, a nadto motocykl do chwili wypadku drogowego były sprawne technicznie tyle, że rozrzutnik nie posiadał żadnego oświetlenia, a zgodnie z właściwymi przepisami dotyczącymi warunków technicznych pojazdów i ich niezbędnego wyposażenia rozrzutnik powinien być wyposażony w oświetlenie tak jak przyczepa, w szczególności pozycyjne przednie i tylne, światła hamowania, odblaskowe przednie i tylne oraz trójkątna tablica wyróżniająca.

Odnosząc się do opinii technicznej wskazać w tym miejscu należy na jeszcze jedną kwestię. Z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu „kierując po drodze wojewódzkiej nr (...) zespołem pojazdów m-ki U. (...) o nr rej. (...) wraz z niewłaściwie oświetlonym, bez wymaganych elementów odblaskowych, w tym tablic wyróżniających, rozrzutnikiem obornika m-ki A. załadowanym obornikiem przesłaniającym oświetlenie znajdujące się na tylnej części ciągnika” – nie wynika bowiem precyzyjnie czy oświetlenie tylnej części ciągnika było przesłonięte rozrzutnikiem czy też wynikało to z załadowania tego rozrzutnika obornikiem.

Wnikliwa analiza opinii technicznej wskazuje jednak, że bez względu na to czy ten rozrzutnik jest załadowany obornikiem czy też jest pusty, to i tak przesłania tylne oświetlenie ciągnika. Jak wynika z opinii technicznej światła tylne ciągnika znajdują się na wysokości ok. 110-120 cm (k. 118) o rozstawie poniżej 180 cm, skoro jest to największa dopuszczalna szerokość ciągnika przy założeniu szerszego rozstawu kół. W tym przypadku jak widać na załączonym materiale fotograficznym rozstaw tylnych kół był standardowy, a więc węższy aniżeli maksymalny rozstaw – zob. wymiary ciągnika (k. 116). Tymczasem rozrzutnik z tyłu począwszy od wysokości ok. 60 cm, aż do około 170 cm ma szerokość ponad 180 cm – co widać na wykonanych przez biegłego fotografiach (k. 124-125). Poza tym rozrzutnik jest z przodu zabudowany pełną płytą aż do wysokości ok. 120 cm (k. 124), a więc nawet bez jakiegokolwiek ładunku rozrzutnik przesłania tylne oświetlenie ciągnika. W konsekwencji Sąd zmienił w tym zakresie opis czynu przypisanego oskarżonemu uznając, że rozrzutnik przesłaniał oświetlenie ciągnika. Oskarżony użytkujący ten sprzęt od dłuższego czasu z pewnością o tej okoliczności musiał wiedzieć.

W opinii dotyczącej rekonstrukcji wypadków drogowym biegły nie miał wątpliwości, że jedyną bezpośrednią przyczyną tego zdarzenia było poruszanie się po drodze ciągnikiem z właściwie nieoświetlonym rozrzutnikiem (w istocie nieoświetlonym). Jednocześnie według biegłego A. C. (1) kierujący motocyklem K. nie przyczynił się do zaistnienia tego zdarzenia i nie miał możliwości jego uniknięcia. Na rozprawie biegły podtrzymując wnioski opinii pisemnej wskazał, że prędkość z jaką poruszał się motocyklista nie miała w tym przypadku znaczenia, gdyż kontur rozrzutnika był ciemny i było ciemno, więc trudno było zauważyć ten pojazd. Odległość z jaką można było go dostrzec, a więc 26 metrów, jest to zbyt mała odległość, aby uniknąć zderzenia. Nawet jazda z prędkością poniżej prędkości administracyjnej dopuszczalnej (90 km/h) nic w tym zakresie nie zmieniłaby. Biegły wskazał, że materiał dowodowy uzupełniony na etapie rozprawy nie ma wpływu na wnioski końcowe opinii. Biegły nadto odniósł się do kwestii przyczepionego do rozrzutnika elementu odblaskowego wskazując, że przy oględzinach nic nie wskazywało, że taki element odblaskowy

tam był przyczepiony skoro nie był choćby pozostałości mocowania i nie było jakichkolwiek pozostałości po tym elemencie.

Zeznania świadków w istocie również potwierdziły sprawstwo oskarżonego co do zarzucanego mu czynu.

I tak Sąd dał wiarę zeznaniom J. C. (1) – ojca zmarłego A. C. (1), choć treść tych zeznań nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wymieniony wspomniał o wątpliwości czy ciągnikiem w chwili zdarzenia kierował rzeczywiście K. H. czy może jego syn M. H. (1) niemniej z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wówczas ciągnikiem kierował oskarżony K. H.. Dalej świadek zeznał, że jego syn nie miał wady wzroku i nie nosił okularów. To stwierdzenie znajduje potwierdzenie z załączonych do akt sprawy dokumentów postępowania w wydanie A. C. (1) prawa jazdy, w szczególności z zaświadczenia lekarskiego. Z dokumentów tych nie wynika, aby A. C. (1) miał wadę wzroku i aby z tego powodu miał jakieś ograniczenia co do kierowania pojazdami mechanicznymi. Kolejne stwierdzenia dotyczące spotkania z oskarżonym już po zdarzeniu nie mają w istocie żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Na wiarę zasługują zeznania świadka J. S. (1), który opisał jakie prace wykonywał u niego w godzinach popołudniowych i wieczornych w dniu 24 sierpnia 2017 r. M. H. (1). Opisał nadto rozmowę z J. C. (1), w której powiedział mu, że prace u niego wykonywał M. H. (1), a nie oskarżony K. H. oraz że w internecie podano, że w chwili zdarzenia ciągnikiem też kierował M. H. (1). Świadek sprecyzował, że tylko o tym rozmawiał z J. C. (1). Zeznania wymienionego świadka znajdują potwierdzenie z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności w zeznaniach M. H. (1), co do okoliczności poprzedzających zdarzenie drogowe.

Zeznaniom M. H. (1) Sąd dał wiarę w części. W istocie większość jego stwierdzeń Sąd uznał za wiarygodne jeśli chodzi opis wykonywanych prac przed zdarzeniem, jak i opis samego zdarzenia. Jedynym stwierdzeniem, które Sąd zakwestionował było stwierdzenie świadka, że rozrzutnik miał z tyłu po lewej stronie zamontowany czerwony odblaskowy trójkąt ostrzegawczy. Rzeczowy materiał dowodowy nie potwierdza bowiem tego stwierdzenia, co zaznaczył biegły w opinii ustnej (k. 248v in fine- 249). Choć właśnie w tę część rozrzutnika uderzył motocykl to gdyby rzeczywiście w tym miejscu znajdował się trójkąt ostrzegawczy to z pewnością pozostałyby jego ślady, choćby potłuczony materiał na nawierzchni drogi. Niczego takiego na drodze jednak nie ujawniono. Należy jednak podkreślić, że nawet przy ustaleniu, że rozrzutnik w chwili czynu posiadałby tablicę wyróżniającą, to i tak nie niweczy to faktu, że rozrzutnik nie posiadał wymaganego oświetlenia tym bardziej, że sam świadek stwierdził, że ta tablica mogła być pobrudzona, a więc niewidoczna.

Nadto Sąd nie dał wiary stwierdzeniom świadka, że A. C. (1) miał wadę wzroku, gdyż tego nie potwierdził ojciec A. – świadek J. C. i nie potwierdziły tego dokumenty z akt kierowcy. W pozostałym zakresie zeznania świadka Sąd nie zakwestionował, gdyż są zbieżne z pozostałymi dowodami, w szczególności z zeznaniami innych świadków.

Sąd uznał też za wiarygodne zeznania świadków D. B. i K. C., którzy byli najszybciej na miejscu zdarzenia, a nawet gasili pożar motocykla bezpośrednio po zdarzeniu. Świadkowie szczegółowo również opisali chwile poprzedzające zdarzenie. Zeznania te są rzeczowe i konsekwentne, a Sąd nie znalazł podstaw, aby je zakwestionować.

Również za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka J. S. (2). Z zeznań tych wynika, że rzeczywiście prace wykonywał u niego M. H. (1), ale kiedy miał drugi raz wyjechać z obornikiem na podwórko wjechał samochód, w którym siedział oskarżony, który następnie wysiadł i poszedł w kierunku ciągnika.

Zeznania wszystkich wymienionych świadków (poza zakwestionowanymi częściowo zeznaniami świadka M. H. (1)) są logiczne, szczerze i spontaniczne, nadto w pełni za sobą korespondują. Nieistotne różnice występujące w tym zeznaniach świadczą, że świadkowie składali je spontanicznie i przekazywali informacje o zdarzeniach tak, jak je zapamiętali.

Za wiarygodne Sąd uznał opinie techniczną dotyczącą pojazdów biorących udział w zdarzeniu oraz z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych sporządzoną przez T. D. (2), zarówno opinie pisemne, jak i opinię ustną. Biegły D. od początku, już w pierwszej pisemnej opinii stwierdził, że sprawcą tego zdarzenia jest oskarżony K. H.. Stanowisko

to podtrzymywał w toku całego postępowania uzasadniając dlaczego według jego wiedzy odpowiedzialność za to zdarzenie ponosi oskarżony K. H.. Powyższe opinie Sąd ocenił jako wiarygodne, pełne i rzetelne, a nadto odpowiadające w sposób logiczny na postawione jej pytania. Biegły D. wydał opinie po szczegółowej analizie okoliczności zdarzenia oraz materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy. Dodatkowo wymieniony biegły na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2018 r. bardzo obszernie i szczegółowo uzasadnił wnioski końcowe opinii, potwierdzając tym samym swą wiedzę oraz znajomość okoliczności niniejszej sprawy. Odniósł się przy tym do wszystkich wątpliwości, w szczególności wyjaśnił dlaczego nie można ustalić prędkości z jaką poruszał się motocykl kierowany przez A. C. (1). W tym miejscu można jedynie zaznaczyć, że z zeznań świadków wynika, że motocykl poruszał się szybkością dużo wyższą aniżeli ciągnik z rozrzutnikiem. Niemniej z oczywistych względów prędkość ciągnika z obciążonym rozrzutnikiem nie mogła być duża, a na tym odcinku drogi dopuszczalna administracyjnie prędkość wynosi 90 km/h. A. C. (1) mógł więc poruszać się poniżej poziomu prędkości administracyjnie dopuszczalnej, a i tak byłby o wiele szybszy aniżeli ciągnik z rozrzutnikiem.

Wartość dowodowa dokumentów dołączonych do akt i ujawnionych na rozprawie głównej nie budzi żadnych wątpliwości, a w szczególności nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron. W szczególności ze skopiowanych dokumentów z akt sprawy wynika, że A. C. (1) nie miła żadnego ograniczenia co do prowadzenia pojazdów mechanicznych w okularach.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dowodzi, iż w dniu 24 sierpnia 2017 roku w miejscowości W., gm. W., w woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując po drodze wojewódzkiej nr (...) zespołem pojazdów złożonym z ciągnika rolniczego m-ki U. (...) o nr rej. (...) wraz z nieposiadającym żadnego oświetlenia i bez wymaganych elementów odblaskowych, w tym tablic wyróżniających, rozrzutnikiem obornika m-ki A., przesłaniającym oświetlenie znajdujące się na tylnej części ciągnika, a który był załadowany obornikiem, doprowadził do najechania na jego tył przez jadący prawidłowo, w tym samym kierunku motocykl m-ki K. o nr rej. (...) kierowany przez A. C. (1), w następstwie czego kierujący motocyklem doznał obrażeń wielonarządowych, między innymi: rozfragmentowania kości sklepienia i podstawy czaszki, rozerwania opon mózgowordzeniowych, naczyń mózgowych, rozfragmentowania tkanek mięśnia sercowego w obrębie prawej i lewej komory, rozfragmentowania wątroby i śledziony, obustronnego masywnego stłuczenia płuc, stłuczenia nerek i przestrzeni zaotrzewnowej, skutkujących jego zgonem na miejscu zdarzenia, to swym zachowaniem wypełnił znamiona ustawowe przestępstwa z art. 177 § 1 i § 2 k.k.

Zgodnie z art. 51 ust. 1 i ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1260 ze zm.) kierujący pojazdem jest obowiązany używać świateł mijania podczas jazdy w warunkach normalnej przejrzystości powietrza, a w czasie od zmierzchu do świtu, na nieoświetlonych drogach, zamiast świateł mijania lub łącznie z nimi, kierujący pojazdem może używać świateł drogowych, o ile nie osłepi innych kierujących albo pieszych poruszających się w kolumnie.

Wspomniane przepisy statuują więc podstawową zasadę, że aktualnie w Polsce pojazdy biorące udział w ruchu drogowym winny mieć zawsze włączone światła mijania, ewentualnie w czasie od zmierzchu do świtu światła drogowe, a od świtu do zmierzchu światła do jazdy dziennej. Nie budzi też żadnej wątpliwości, że rozrzutnik tego typu, jak biorący udział w zdarzeniu, winien posiadać elektryczne oświetlenie pozycyjnie przednie i tylne.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika natomiast, że co prawda ciągnik oskarżonego biorący udział w zdarzeniu miał sprawne światła przednie i tylne (choć nie wszystkie pozostałe elementy oświetlenia były sprawne), to rozrzutnik w istocie nie miał żadnego oświetlenia, a nawet nie miał żadnej instalacji. Oskarżony K. H. miał o tym wiedzę skoro był to jego rozrzutnik, a mimo to podjął decyzję o dalszej jeździe między innymi po drodze wojewódzkiej już po zmierzchu.

Nie budzi również żadnej wątpliwości, że między tym działaniem oskarżonego, a zaistniałym skutkiem zachodzi związek przyczynowy. Mówiąc inaczej w ocenie Sądu kierowanie ciągnikiem z nieoświetlonym rozrzutnikiem po drodze publicznej po zmierzchu było następstwem naruszenia przez oskarżonego reguł bezpieczeństwa panujących w

ruchu lądowym, a gdyby oskarżony zachował właściwe reguły ostrożności i nie wyjechał na drogę z nieoświetlonym rozrzutnikiem, to do zderzenia z motocyklem nie doszłoby.

W świetle zgromadzonego i powyżej opisanego materiału dowodowego zarówno okoliczności czynu, jak i wina oskarżonego nie budzą żadnych wątpliwości. Z tej przyczyny Sąd w pkt 1 wyroku uznał go za winnego wyżej opisanego przestępstwa i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę jednego roku pozbawienia wolności.

Sąd wymierzając powyższą karę miał na względzie szczególne realia sprawy, w szczególności fakt, że w wyniku zdarzenia śmierć poniosła młody mężczyzna – w istocie sąsiad oskarżonego.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności obciążające –przede wszystkim zaistnienie skutku w postaci śmierci A. C. (1) oraz okoliczność, że do tego zdarzenia drogowego doszło z uwagi na świadome działanie oskarżonego, to znaczy oskarżony świadomie złamał regułę, że po drogach pojazdy mechaniczne, zwłaszcza po zapadnięciu zmroku, winny posiadać odpowiednie oświetlenie, aby być widoczne dla innych uczestników ruchu.

Okolicznością obciążającą jest właśnie to, że w niniejszej sprawie do zdarzenia drogowego doszło nie w wyniku nagłego, nieprzemyślanego zachowania jednego z kierowców biorących udział w zdarzeniu, np. nie upewnienia się czy można wykonać manewr skrętu itp., ale świadoma decyzja oskarżonego, że mimo posiadania rozrzutnika bez jakiegokolwiek oświetlenia z tyłu zdecydował się jechać nim po drogach publicznych po zmierzchu, w tym po ruchliwej drodze o randze drogi wojewódzkiej. Nie był więc nagły błąd, ale świadoma decyzja oskarżonego. W tym zakresie nie można bronić się stwierdzeniem, że często maszyny rolnicze nie posiadają oświetlenia. W takiej sytuacji oskarżony mógł przecież wykonać te prace następnego dnia.

Jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował uprzednią niekaralność oskarżonego, ale tej okoliczności w realiach sprawy nie można przeceniać oraz przyznanie się do zarzucanego czynu i okazaną skruchę.

Sąd uznał, iż tak wymierzona kara spełni swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze, również w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd przy wymiarze kary miał świadomość nieodwracalności skutku działania oskarżonego, jakim jest śmierć innego uczestnika ruchu, choć oczywiście skutek ten był objęty nieumyślnością.

Sąd uznał jednak, biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, że karą adekwatną do stopnia zawinienia oskarżonego może być tylko kara bezwzględna pozbawienia wolności. Co prawda przypisany oskarżonemu czyn jest przestępstwem nieumyślnym, a oskarżony prowadzi ustabilizowany i zgodny z normami społecznymi tryb życia niemniej orzeczenie kary pozbawienia wolności w wymiarze roku z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (a jest to najwyższy wymiar kary pozbawienia wolności, której wykonanie można warunkowo zawiesić) byłoby orzeczeniem zbyt łagodnym, a wręcz w społecznym odczuciu nie byłaby to żadna kara. W wyniku zdarzenia, przez umyślne naruszenie przez oskarżonego jednej z podstawowych zasad ruchu drogowego, że pojazdy uczestniczące w ruchu winny być należycie oświetlone, zginął młody człowiek.

Te same okoliczności zdecydowały, że Sąd w punktach 2 i 3 na podstawie art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych kat. T prawa jazdy na okres 1 roku, zobowiązując oskarżonego do zwrotu dokumentu prawa jazdy do organu, który wydał dokument uprawniający do prowadzenia pojazdów. Jest to kolejna dolegliwość dla oskarżonego, ale sam oskarżony swym zachowaniem pokazał, jak rażąco lekceważy przepisy ruchu drogowego. Sąd ma świadomość, że oskarżony prowadzi gospodarstwo rolne i na co dzień korzysta z tych uprawnień, jednak swym zachowaniem tak rażąco naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, że winien ponieść dodatkową dolegliwość oprócz orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Sąd nadto zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych tytułem nawiazki kwoty po 40.000 zł. Tak znaczne kwoty w realiach sprawy nie można uznać za zbyt wygórowane, biorąc pod uwagę rozmiar cierpień związanych ze stratą niespełna 23-letniego syna w opisanych wyżej okolicznościach.

W punktach 4 i 5 wyroku Sąd, stosownie do podanych tam przepisów, zasądził od oskarżonego koszty sądowe, w tym opłatę, a nadto orzekł o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych. Sąd uznał, że sytuacja oskarżonego, w szczególności prowadzenie dużego gospodarstwa rolnego pozwala na ich poniesienie.

Konrad Łęgoszewski